

Prząśniczka na klatce schodowej

Wojciech Lipiński to pochodzący z Łodzi gitarzysta, kompozytor i pedagog. Podczas studiów w łódzkiej Akademii Muzycznej poznał żonę Aleksandrę, z którą teraz nagrywa i występuje. Swoją jazzową warsztat początkowo rozwijał u Gary'ego Wittnera podczas warsztatów w Krakowie. Fascynacja tą muzyką doprowadziła go z czasem do doktoratu w tej dziedzinie na Akademii Muzycznej w Łodzi. Obecnie jego największą inspiracją zarówno w pracy pedagogicznej, jak i artystycznej, jest szwedzki gitarzysta Tommy Lakso, z którym Wojciech często współpracuje, i któremu zadedykował swoją kompozycję „Droga na Północ” na płycie „3po3”. Do tej pory wydał płyty „Lime Tree Quartet” oraz „Night in Bristol”. Aleksandra jest urodzoną kielczanką, która do Łodzi przyjechała na studia: po pięciu latach w Akademii Muzycznej została dyplomowaną rytmiczką. Zamiłowanie do jazzu skierowało ją w stronę śpiewu.

Osiem lat temu, gdy powstawał Zespół Szkół Muzycznych w Kielcach, Aleksandra dostała propozycję tworzenia tam specjalności rytmika. Jednocześnie Wojciech był już zmęczony ciągłymi dojazdami na Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, gdzie pracował w Katedrze Muzyki. Wybór okazał się więc prosty. Od ośmiu lat państwo Lipińscy mieszkają w stolicy województwa świętokrzyskiego. Oboje łączą działalność estradową z pracą pedagogiczną.

Album „3po3”, na którym znalazła się „Prząśniczka”, powstał z okazji Roku Moniuszkowskiego, obchodzonego w 2019 roku. – Zależało nam, żeby Moniuszkę ożywić, żeby nie tracił myszką – mówi Wojciech Lipiński. – Chcieliśmy nadać piosence współczesny sznyt, ale zachować jej rozpoznawalność i komunikatywność. Musiała mieć więc niezmienną linię melodyczną i nawiązywać do swojej oryginalnej harmonii.

Do „Prząśniczki” Lipiński dołączył kolejne opracowania utworów tego kompozytora: arię Skołuby ze „Strasznego dworu”, która dobrze odnalazła się w stylistyce bossa novy i... żeńskiej skali głosu, oraz „Pieśń wieczorną” – utwór utrzymany w sielskim klimacie muzycznym, spójnym z tekstem. To jedna z tytułowych „trójek” na płycie „3po3”. Dwie kolejne tworzą trzy piosenki ludowe i trzy kompozycje Lipińskiego. Jak przystało na rok pandemiczny, premiera płyty odbyła się w internecie: 24 kwietnia podczas akcji Adama Bałdycha #gramywdomu.

Latem ubiegłego roku fotografik Łukasz Klimczak organizował w Łodzi happening związany z rocznicą setnych urodzin swojego dziadka Adolfa Dałka, niegdyś właściciela sklepu z materiałami tekstylnymi, i postanowił włączyć w to wydarzenie muzykę Wojciecha Lipińskiego. Podczas koncertu nagrano materiał, który posłużył do przygotowania teledysku. Są tam ujęcia nie tylko muzyczne – widać też artystów grających na zabytkowej klatce schodowej. Ujęcia z drona pozwalają podziwiać ciekawą łódzką architekturę. Premiera teledysku odbędzie się 15 stycznia 2021 roku – oczywiście w internecie. Materiał można też obejrzeć na kanale Wojciecha Lipińskiego na YouTube.

Płyta „3po3” została nominowana w kategorii Polska płyta roku w plebiscycie „JAZZ 2020”, organizowanym w tym roku po raz siódmy przez czasopismo „JazzPRESS” i radio JAZZ.FM. Ponadto Wojciech Lipiński otrzymał nominację w kategorii Polski artysta roku, znajdując się obok m.in. Grażyny Auguścik, Leszka Możdżera i Włodzimierza Nahornego. Wyniki plebiscytu mają być znane w tym miesiącu.

W styczniu utwory z albumu pojawiły się w serwisach streamingowych.

Magdalena Sasin

Cały tekst znajdą Państwo w "Kalejdoskopie" 02/21